

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 170

Leszno, czwartek, dnia 27-go lipca 1939 r.

Rok XX

Nowa faza walk

wewnętrznych w Hiszpanii

Pireneje były przez długi czas granicą nie tylko fizyczną, ale i duchową. Głośne było powiedzenie francuskie o prawdzie, która obowiązuje z tej strony tych gór, a przestaje nią być po stronie przeciwnej. Odrębny charakter polityczny, kulturalny i społeczny Hiszpanii, związany z właściwościami narodu hiszpańskiego i ziemi, na której żyje, spotęgował się jeszcze z chwilą, gdy Hiszpania przestała być mocarstwem o znaczeniu światowym, gdy straciła olbrzymią większość swych kolonii. Z tą chwilą Hiszpania zaczęła żyć na marginesie najważniejszych wydarzeń dziejowych. Nie dotarły do niej fale, ani wielkiej Rewolucji Francuskiej, ani znacznie późniejszej wojny światowej.

Ale równocześnie w głębi duszy hiszpańskiej poczęła się rodzić tęsknota do większej aktywności. Wiatry obcych wpływów poczęły sobie również torować drogę poprzez Pireneje i — wiać z krajów zamorskich. Dyktatura Primo de Rivery była pomniejszonym i osłabionym wydaniem dyktatury faszystowskiej, a na opozycji lewicowej znać było wyraźnie wpływy lewicy — francuskiej.

Zarówno dyktatura Primo de Rivery, której zakończeniem nie faktycznym, ale logicznym był upadek monarchii, okres republiki a wreszcie rozpoczynająca się era „restauracji“, o której zresztą niewiadomo dokładnie, w jakim będzie zmierzała kierunku — stają etapy prowizoryczne, nie są jeszcze rozwiązaniem nekających Hiszpanię problemów i wskazaniem drogi, wiodącej w przyszłość.

Najnowsze dzieje Hiszpanii pełne są paradoksów. Wojna domowa nie była właściwie w pełni domową, gdyż po obu stronach działały wpływy i siły zagraniczne. Obozy przeciwstawiające się w sposób tak skrajny, iż przelano morze krwi, były znacznie bardziej płynne i miotane wewnętrznymi sprzecznościami w kwestiach ideologii i programu, niżby to zrazu można było przypuszczać.

Sprzecznością w obozie lewicowym między komunistami a anarchistami, — między radykałami a umiarkowanymi odpowiadał po drugiej stronie frontu antagonizm między faszystowską Falangą a monarchistami i karlistami. Zdarzały się wypadki, w których zdawało się, że poprzez przepaść wojny domowej przerzucony zostanie most. Wystąpienie b. prezydenta Cortezów, Juliana Besteiro, i gen. Miaja przeciw komunistom zdawało się zapowiadać taką ewolucję, która jednak nie doszła do skutku. Obóz gen. Franco zwyciężył, ale zaraz po zwycięstwie okazało się, że nie jest on jednolity, a wszystkie sprzeczności, cała komplikacja programów wewnętrznych i wpływów zagranicznych zaciążyła na jego spoistości.

Obca pomoc domaga się zapłaty we wpływach ekonomicznych i politycznych. Gen. Franco próbuje opierać się tym żądaniom, akcentując odrębne interesy Hiszpanii i niezależność jej polityki, ale stanowisko jego wobec dotychczasowych sojuszników nie jest łatwe, a wpływy, faszystowskie i hitle-

Strzały w Gdańsku i głośny śmiech

Jak się wyjaśniła sprawa rzekomego naruszenia granicy przez Polaków

Gdańsk. (PAT). Podana wczoraj w sensacyjnej formie przez prasę gdańską wiadomość, jakoby oddział polskiej straży granicznej przekroczył granicę gdańską i w odległości 1 km od granicy, natknął się na patrol gdań-

skich urzędników celnych, do którego dał szereg strzałów, okazała się zwykłym bluffem.

Jak się wykazało, rzekomy oddział polski był po prostu oddziałem bojówkarskim narodowo-socjalistycznej SA, który — nie rozpoznany przez patrol celników gdańskich i sam tychże nie rozpoznając — rozpoczął ogień z karabinów, a następnie wycofał się w głąb lasu.

Fakt ten wywołał w Gdańsku powszechną wesołość.

Wyjazd ks. Prymasa jako legata Papieskiego

W czwartek, o godz. 16,42 wyjechał J. E. ks. kard. Prymas Hlond jako legat papierski na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla w Lublianie. Obdarzonego zaszczytną godnością Prymasa Polski pożegnają na dworcu — przedstawiciele władz, duchowieństwa i wierni.

Chmiel wołyński

importowany będzie do Brazylii Anglii i Francji

Luck. — Chmielarnie wołyńskie otrzymały zamówienia na chmiel od importerów Brazylii. Duże partie chmielu mają też być eksportowane do Anglii i Francji, które to państwa do niedawna jeszcze korzystały z chmielu czeskiego i niemieckiego. Wskutek tych zamówień daje się zauważyć duże ożywienie na wołyńskim rynku chmielarskim.

Stany Zjednoczone biorą się na serio do zwalczania szpiegostwa

Waszyngton. — Rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje szereg surowych zarządzeń dla ochrony tajemnic wojskowych i dyplomatycznych przed szpiegostwem. — W roku finansowym 1939 kontrwywiad przeprowadził 1651 śledztw, gdy w roku poprzednim było ich tylko 250. Szef kontrwywiadu E. Hoover postanowił ponownie otworzyć

biura na Alasce, Hawajach i Porto Rico, zamknięte w maju 1938 z powodów oszczędnościowych (!) Ze swej strony departament stanu zabronił dopuszczania kogokolwiek do archiwów dyplomatycznych od grudnia 1918 r. z wyjątkiem jedynie funkcjonariuszy rządowych. Dotychczas uważa te były dostępne dla profesorów i studentów.

Słuszne zarządzenie

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Numer 167 — „Monitora Polski“ przynosi dwa słuszne zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwsze zarządzenie ustala nazwy — niektórych miejscowości województwa pomorskiego. I tak miejscowość Niemieckie Brzozie nazywać się be-

dzie odtąd Brzozie Lubawskie, Niemieckie Łąkie zmieniono na Małe Łąkie, Niemieckie Stwolno na Stwolno, Niemieckie Okoniny na Okoniny, Nad jeziorem, Niemieckie Łopatki na Nowe Łopatki.

Wielkie manewry armii szwedzkiej

W dniach od 19 do 23 września odbędą się w Szwecji wielkie jesienne manewry pod naczelnym dowództwem króla Gustawa V. W manewrach tegorocznych współpracować będą po raz pierwszy jednostki sił lądowych, morskich i powietrznych. W manew-

rach weźmie udział ogółem 18.000 żołnierzy, 700 jednostek zmotoryzowanych, 40 okrętów i 135 samolotów.

Terenem manewrów będzie Sztokholm wraz z okolicą oraz wschodnia Gotlandia.

Trzej generałowie hiszpańscy - aresztowani

Londyn. — Według doniesień z granicy hiszpańsko-portugalskiej z polecenia gen. Franco oddano pod nadzór policyjny gen. Solchaga, który —

przebywa w Burgos i nie może opuścić swego mieszkania.

Aresztowanie lub oddanie pod nad-

zór policyjny trzech najpopularniejszych generałów hiszpańskich (gen. Queipo de Llano, Yague i Solchaga) wywołało wielkie oburzenie w szerokiej masach.

Na ulicach Madrytu, Kordoby i Sewilli doszło do wielkich manifestacji — żołnierskich.

Burgos. — Korespondent Agencji Havasa donosi, że w pałacu Colon, min. spr. zagr. Jordana przyjął gen. Queipo de Llano. Rozmowa trwała 20 minut, po czym gen. Queipo de Llano powrócił do hotelu, w którym przebywa. O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu. Min. Jordana odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień na ten temat.

W Anglii spadł śnieg

Wilno. — Londyński korespondent „Słowa“ donosi, że wczoraj w niektórych miejscowościach Anglii spadł śnieg, co jest oczywiście w lipcu rzeczą niezwykłą.

Śnieg w Alpach

Immonstadt. — Ubiegłej nocy spadł śnieg w Alpach Algawskich i utrzymał się w górach, począwszy od

wysokości 1.600 m. Także w dolinach temperatura się znacznie obniżyła.

Spis ludności

w Czechach

Praga. — Biuro prasowe protektora donosi, że 1 marca 1940 r. odbędzie się w Czechach i Morawach — powszechny spis ludności.

rowskie w Falandze, na której się opiera, są bardzo znaczne. Tym się tłumaczy rozdźwięki wewnętrzne w obozie gen. Franco, które w końcu doprowadziły do jawnego konfliktu, do usunięcia dwu z pośród najbardziej znanych dowódców z czasów wojny domowej, generałów Queipo del Llano i Yague. Mówi się w danym wypadku o opozycji czy, buncie żywiołów konserwatywnych, monarchistycznych, —

wojskowych, ale trudno tu nie zauważyć, że jest to reakcja w imię niezależności narodowej, w imię samodzielności polityki hiszpańskiej przeciw wpływom zewnętrznym.

Związanie się z osią Berlin—Rzym oznaczałoby dla Hiszpanii uzależnienie się od czynników od niej silniejszych. Ewolucja polityki faszystowskiej, która stała się cieniem hitlerowskiej, może tu stanowić przykład odstraszący.

Ostatnie wypadki w Hiszpanii, konflikty wewnętrzne, które wybuchły w obozie gen. Franco, świadczą, że istotne problemy jej życia wewnętrznego nie zostały jeszcze rozwiązane. Z pośród nich, wysuwa się na front: zagwarantowanie Hiszpanii niezależności zewnętrznej, zdobycia z powrotem należnego jej na świecie samodzielnego stanowiska.

M. K.

Śp. ks. arcybiskup Edward Ropp

metropolita mohylowski

Wczoraj rano o godz. 4,30 zmarł w Poznaniu po kilkumiesięcznej chorobie 88-letni ks. arcybiskup Edward Ropp, metropolita mohylowski.



Śp. ks. arcybiskup Ropp urodził się dn. 2. grudnia 1851 r. w Liksinie pod Dźwińskiem. Po ukończeniu studiów wstąpił do seminarium duchownego w Kownie, skąd dla pogłębienia nauk teologicznych udał się do Insbruku i Fryburga szwajcarskiego. Wróciwszy do kraju dnia 20 lipca 1886 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

W ciągu 10 lat zajmował się pracą duszpasterską jako proboszcz i dziekan w Libawie. W r. 1896 zostaje kanonikiem Kapituły Żmudzkiej. Dnia 9 czerwca 1902 r. Ojciec św. Leon XIII mianuje ks. kanonika Edwarda Roppa biskupem diecezji tyraspolskiej z rezydencją w Saratowie. Nie cały rok pracował ks. biskup Ropp na tej placówce, zdażył pozostawić jednakże po sobie chlubne wspomnienia „biskupa katolickiego“.

27 października 1903 r. Ojciec św. Pius X powierzył ks. biskupowi Roppowi stolicę biskupią w Wilnie. W chwili, kiedy objął rzędy arcybiskupa

skie w Wilnie, ścierały się z sobą stronnictwa, a wrzały przede wszystkim stronnictwa socjalistyczne balażąc lud katolicki. Dotąd jeszcze tkwi w pamięci Wilna moment, gdy śp. ks. biskup Ropp, spotkawszy zbuzzone i rozagitowane tłumy na ulicy, skierował je do katedry, gdzie Słowem Bożym i modlitwą przyprowadził tłum do opamiętania się. Ufało Wilno swemu arcybiskupowi, wybierając go na posła do Dumy rosyjskiej.

Wielki wpływ arcybiskupa na warstwy społeczne nie podobał się duchowieństwu prawosławnemu i przedstawicielom carskiego rządu. Poszły oskarżenia i donosy do Petersburga. Skutkiem tych oskarżeń dnia 5 października 1905 r. ks. biskup

Ropp w drodze administracyjnej został przez rząd rosyjski skazany na wygnanie z Litwy.

Dziesięć lat spędził arcybiskup na wygnaniu. Dopiero 25 lipca 1917 roku Ojciec św. Benedykt XV powołał śp. ks. biskupa Roppa na stanowisko arcybiskupa mohylowskiego i metropolity wszystkich kościołów w Rosji.

Rządy nad archidiecezją mohylowską objął ks. arcybiskup Edward Ropp w listopadzie 1917 r. Z niezwykłą gorliwością rozpoczął pracę arcybiskupią, którą sprawował w niezwykle ciężkich warunkach.

Po przewrocie bolszewickim na początku 1919 r. został wtrącony do więzienia i skazany na śmierć. Prawie przez cały rok znajdował się ks.

arcybiskup w więzieniu, oczekując każdej chwili wykonania wyroku śmierci. Staraniem rządu polskiego ks. arcybiskup Ropp został zwolniony z więzienia i wywieziony z granic Rosji, udając się do Warszawy, gdzie mieszkał aż do końca ub. roku.

Od października ub. r. śp. ks. arcybiskup Ropp mieszkał w Poznaniu u swego bratanka, dyr. Targów Poznańskich, barona Stefana Roppa. Od marca rb. śp. ks. arcybiskup Ropp przebywał w szpitalu ss. elżbietanek, gdzie zakończył sędziwy i pracowity swój żywot.

Zwłoki śp. ks. arcybiskupa Roppa pochowane zostaną w archikatedrze po znańskiej.

W piątek pogrzeb śp. ks. arcybisk. Pogrzeb śp. ks. arcybiskupa Roppa odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 9 rano.

Trumna z doczesnymi szczątkami zmarłego metropolity złożona zostanie w podziemiach katedry poznańskiej.

Gdańszczanie cenią robotników polskich

Gdańsk. — Podczas gdy czynniki oficjalne pod presją hitlerowców stosują różne szykany wobec robotników polskich, starając się w ten sposób zmniejszyć ilość Polaków na terenie Wolnego Miasta, sami gdańszczanie odnoszą się do Polaków zupełnie inaczej. Dowodem tego jest ostatni wyrok sądu gdańskiego, który ska-

zał na 200 zł grzywny właścicielkę majątku w Halstadt za to, iż proponowała ona polskiemu robotnikowi sezonowemu wyższy zarobek, aniżeli otrzymywał w dotychczasowym swym miejscu pracy, chcąc go pozyskać dla siebie, jako dobrego pracownika.

B. min. Eden o Gdańsku

London. — B. minister spraw zagranicznych Eden zamieszcza w „Sunday Times“ artykuł pt.: „Gdańsk jako kwestia strategiczna“, w którym wychodząc z 13 punktu Wilsona, wykazuje słusność istniejącego stanu rzeczy w

Gdańsku i podkreśla, że zachowanie tego stanu jest warunkiem niepodległości Polski i dla tego nie może być mowy o żadnym kompromisie w tej kwestii.

Czy Syria będzie monarchią?

Kair. — Dziennik egipski „Mokkattam“ komentując ostatnią przyjazną wymianę depeesz między emirem Abdullahem a wysokim komisarzem francuskim w Syrii Tuaux notuje pogłoskę, iż w najbliższej przyszłości emirowi

Abdullahowi ma być zaproponowana ze strony francuskiej korona Syrii. W kołach miarodajnych w Damaszku do tej pory o takich planach nie wiadomo.

544 związków rozwiązanych w b. Austrii

Wiedeń. — W Austrii rozwiązano wczoraj 544 związków i stowarzyszeń o charakterze społecznym, kato-

lickim, towarzyskim, charytatywnym, fachowym, sportowym itp.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

34

(Ciąg dalszy).

W chwili, gdy się nad pierścieniem zadumała, cicho się otworzyły: ostrożnie ktoś wejrzał nimi... Nie słysząc go, odgadła hrabianka, zwróciła głowę, — spostrzegła... i ze stłumionym okrzykiem wstała z kanapki. Drzwi uchyliły się zwolna, piękny, młody Watzdorf stał przed nią. Dzisiaj ta twarz, zwykle szyderska, miała wyraz inny, była prawie smutną i zadumaną; lekki odciśnięcie ironii, którą przesiąkała, zaledwie na niej pozostał.

Piękna Frania, jakby przestraszona przyściem jego, stała milcząca, nie poruszając się z miejsca.

Watzdorf oczyma ją błagał o przebaczenie.

— A! czy się to godzi, Krystjanie?

zawołała wreszcie głosem rzeczywiście lub sztucznie poruszonym — jak można się ważyć! Ludzi pełno! Ktoś może zobaczyć, donieść Królewiczowa — tak jest surową, moja matka...

— Nikt mnie widzieć nie mógł — odparł, zbliżając się, Watzdorf. — Franiu, bóstwo moje! siedziałem, wypatrując godziny, skurczony pod schodami, nie wiem już, jak długo, ażeby choć chwileczkę widzieć ciebie, pomówić z tobą. W. ochmistrzyni czyta lub modli się z naszą panią: niema nikogo.

— A! te wieczne kradzione chwile zawołała Frania — ja takiego złodziejskiego szczęścia nie lubię.

— Cierpliwości, nim inne przyjdzie, cierpliwości! — rzekł Watzdorf, zbliżając się do Frani i biorąc ją za rękę — mam nadzieję...

— A ja żadnej — przerwała hrabianka — mną rozporządza, czy zechcę, — czy nie, jak bezwładnym sprzętem. — Królewiczowa, królewicz, matka, Padre Guarini, któż wie... jam niewolnica!

— Więc uciekajmy stąd!

— Tak? dokąd? — śmiejąc się, zawołała Frania — do Austrii, gdzie nas złapią cesarscy, do Prus, gdzie pochwyca Brandenburczy. Uciekajmy? to

dobrze! z czym? jak? Ty, Krystjanie, nie masz nic oprócz twojego miejsca na dworze, a ja nic oprócz łaski cesarza i królewiczowej. Jutro w ucieczce pochwyconoby nas i tybys poszedł na Königstein, a mnie danoby temu, komu ich fantazja przeznaczy.

— Ja, zdaje mi się, bądź co bądź na Königstein się dostanę — zawołał Watzdorf — nie mogę mieć zamkniętych ust, patrząc na to potworne życie, na ten despotyzm lokajów. Mówię co myślę, a to jest, jak wiecie, doskonały środek dostania się tam, gdzie się już nie mówi, chyba do czterech zimnych ścian więzienia.

— Więc lepiej wyrzec się wszystkiego? — roześmiała się Frania — ja, kobieta, nie jestem tak tragiczną, biorę życie, jak ono jest.

— Ja nim gardzę — odrzekł Watzdorf.

Hrabianka podała mu rękę.

— Biedny zapaleńcze! — westchnęła. — A! jak mi żal ciebie i siebie: żadnej przyszłości, żadnej nadziei... a jeśli nam byśnie chwila szczęścia, to wśród fałszu i oszukaństwa.

Powoli zbliżyła się ku niemu, położyła rękę na jego ramieniu, a druga objęła go za szyję.

Złoty jubileusz kapłański

Dzisiaj obchodzi 50-lecie pracy kapłańskiej znany i ceniony ks. prof. Julian Janicki, kanonik honorowy kapituły św. Marii Magdaleny w Poznaniu.

Jubilat urodził się w 1859 roku w Baranowie pod Kępem, a gimnazjum ukończył w Ostrowie w r. 1880. Na stanowisku profesorskim w Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu spędził blisko 40 lat. Za czasów niewoli był jubilat filarem polskość, mężem Jniezłomnym i żywym pomnikiem idei niepodległości narodowej polskiej. — Rząd polski w uznaniu jego zasług nadał mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi.

Zgon b. ministra prof. Janiszewskiego

Warszawa. — W Broku nad Bugiem zmarł śp. prof. dr Tomasz Wiktor Janiszewski, minister zdrowia w 1919 r. w gabinecie Paderewskiego, em. profesora zwyczajny higieny, profesor honorowy wydziału lekarskiego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, b. docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb śp. prof. Janiszewskiego odbędzie się dziś tj. 26 bm. w Broku nad Bugiem.

— O! to życie — szepnęła — to życie! Aby je znieść, pijanym być trzeba.

— I oszustem! — dodał Watzdorf, który rękę jej pochwyił i namiętnie do ust przycisnął. — Franiu, nie, ty mnie nie kochasz, ty kochasz więcej życie nade mnie: świat i złote pęta twoje.

Hrabianka milczała smutnie.

— Któż to wie — poczęła cicho — ja sama nie znam siebie, mnie wychowano, kołysząc fałszem i ucząc kłamstwa, a budząc pragnienie wrażeń, roz-fargnień, rozkoszy, zabawy. Ja mojego serca nawet nie jestem pewną; była zepsuta, nim żyć zaczęłam.

— Miłość nas oboje powinna poprawić — patrząc w jej oczy, poczęł Watzdorf namiętnie — i jam była dworakiem, póki nie kochałem ciebie... — przez tę miłość stałem się człowiekiem, w jej ogniu oczyściłem się.

Cichem szepem odpowiedziała mu hrabianka, wsparła się na jego ramieniu, głowę pochyliła ku niemu.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

„Nie tylko Gdańsk”

W artykule p. t. — „Nie tylko Gdańsk” — „Kurier Poranny” usiłuje rozprawić się z błędnym poglądem, jakoby alfa i omega zagadnień międzynarodowych w Europie — był jedynie i wyłącznie Gdańsk, jak gdyby, czy na kontynencie — czy też w Afryce lub w Azji nie było w ogóle źródeł konfliktów.

„K. Poranny” słusznie pisze:

Byłoby dużą naiwnością sądzić, że Gdańsk jest już ostatnim i jedynym marzeniem niemieckim. Plany Trzeciej Rzeszy sięgają znacznie dalej i o tym nikt w Europie zapomnieć nie może.

Terenem apetytów niemieckich jest przede wszystkim cała Europa Środkowa, którą kierownictwo dzisiejszej Rzeszy uparło się uważać za jej osławiony „Lebensraum”. Wszystko co — znajduje się na obszarze naszej części Europy, co ma tu charakter samodzielny i ustabilizowany — stanowi dziś przeszkodę dla zaborczej ekspansji niemieckiej i wszystko — wedle jej planów — winno być zmienione i poddane jej rozstrzygającym wpływom. Na leżą tu zarówno Węgry jak i Rumunia, Jugosławia i Bułgaria. Pośrednio i bezpośrednio na granicy każdego z tych państw istnieją ogniwa zapalne.

Ale czy tylko tam? Czy Rzesza nie posiada również agresywnych zamiarów na zachodzie Europy? Czy mógłby się znaleźć optymistą gwarantujący spokój na granicy francuskiej? — Czy Strasburg nie leży na linii zupełnie oczywistych zamiarów niemieckich? — Czy należy zapominać o stosunku Rzeszy do Danii? Czy wolno pominąć plany niemieckie sięgające na wschód aż po Ukrainę? Czy mamy wreszcie mówić o dalekich planach kolonialnych Rzeszy?

Jeżeli wymieniliśmy tu tylko najważniejsze punkty, które znajdują się pod ostrzałem ekspansji Niemiec, to właśnie dla tego, aby przypomnieć, że Gdańsk jest zaledwie jednym z nich. Nje leży, w interesie naszym koncentrować uwagę Europy wyłącznie na — Gdańsk, ponieważ trzeba, aby Europa pamiętała o całości niebezpieczeństwa, a nie tylko o jego fragmentach.

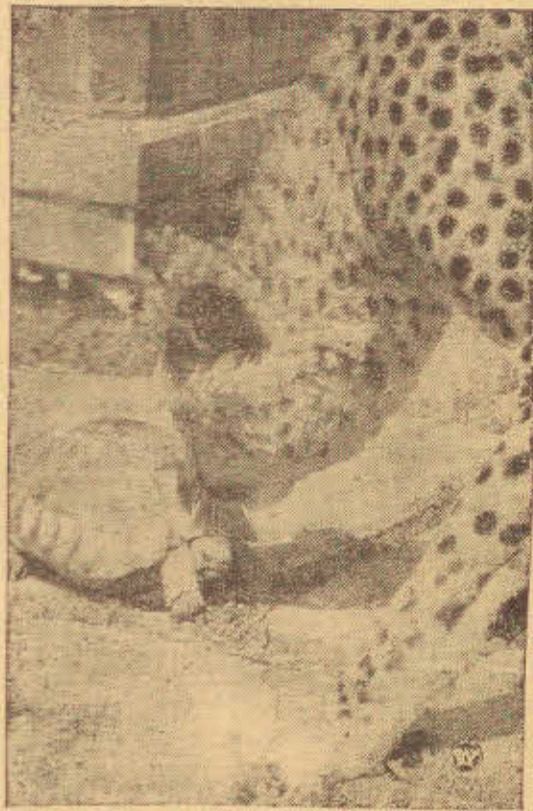
Nikt chyba nie będzie kwestionował słuszności powyższych wywodów. Dodać tylko można, że jeśli Gdańsk na łamach prasy polskiej i w opinii publicznej — tak poważnie zajął miejsce z tej prostej przyczyny, że stał się on przedmiotem — najświeższych rewidykacji niemieckich, że to, co się na jego terenie dzieje musiało siłą rzeczy zaalarmować naród polski. A zresztą „bliższa koszuła ciała”. Dla tego też zaniepokojenie się opinii polskiej wytworzoną w Gdańsku sytuacją —

było i jest nadal conajmniej zrozumiałe.

Utrwalenie tej psychozy gdańskiej, zwłaszcza po zarządzeniu przez rząd polski — wszelkich środków, gwaran-

tujących status quo na terenie Wolnego Miasta — byłoby raczej zjawiskiem szkodliwym.

To też uwagę naszą musimy skierować na inne odcinki. (M. U.)



NIEOCZEKIWANE SPOTKANIE

Zółw i leopold spotkali się podczas codziennego spaceru. Przyjaźń została zawarta.

Mordercze narzędzie wojny przyszłości

„Robotnik” rejestruje wieści o śmiertelnych wynalazkach, które mają działać w najbliższej wojnie.

„Niedawno przeczytaliśmy w prasie zagranicznej o nowej armacie i nowym pocisku, wyrabianym przez francuskie fabryki broni. Armata ta dalekonośnością swą przewyższa wszystko, co dotychczas na tym polu widziano. Pocisk część drogi odbywa w stratosferze i ma posiadać olbrzymią siłę burzącą.

W Anglii wynaleziono nowy stop metalowy, który przy małym ciężarze gatunkowym jest bardzo twardy. Zbudowane z metalu tego nowe samoloty wojenne mogą rozwinąć szybkość szybkość 600 kilometrów na godzinę.

W Niemczech wyrabiają nowe kule karabinowe, t. zw. Hagel-Ultra. Kule te przebijają gruby pancerz stalowy.

Sowieckie fabryki broni mają szkic karabinu maszynowego, który w ciągu minuty wyrzuca 900 kul. Waga karabinu — 20 kg i obsługuje go jeden żołnierz. Okazało się jednak, iż po kil-

ku godzinach strzelania karabin staje się niezdatny do użytku wskutek silnego ścierania się lufy.

Najciekawszą wszakże jest wiadomość z Francji o wynalazku, dokona-

nym przez emigranta z Niemiec, Kehlhauza, który wynalazł promienie śmierci. Dokonano prób na pasących się daleko w polu krowach, które padły rażone tymi promieniami.

Co obiecywał Hitler nuncjuszowi

Poważny organ belgijski „La Libre Belgique” drukuje serię artykułów, poświęconych Gdyni i Gdańskowi. Korespondent pisma podziwia całkowity spokój ludności polskiej na wybrzeżu, ogrom prac dokonanych, patriotyzm, zdolny do wielkich ofiar i gotowości do walki do ostatniej kropli krwi w obronie słuszności i praw Polski.

„Libre Belgique” informuje swych czytelników, że kanclerz Hitler miał dać zapewnienie nuncjuszowi Orsenigo w Berlinie, że jeżeli Polska zgodzi się dobrowolnie na przyłączenie Gdańska do Rzeszy, to on solennie zobowiąże się do demilitaryzacji Gdańska, nie wprowadzania tam wojska i gromadzenia — broni. Taką samą obietnicę miał dać

minister Ribbentrop Wysokiemu Komisarzowi w Gdańsku.

Słuszną jednak katolicki dziennik belgijski robi przy tym uwagę, że Polacy do zapewnień kanclerza nie mogą mieć żadnego zaufania. Ież analogicznych przyrzeczeń poczynił kanclerz przy rozmaitych okolicznościach, a jednak krótkie doświadczenie wykazało, że jego słowom nie można wcale dać wiary. W tym samym czasie — stwierdza dziennik — gdy radio wrocławskie nadaje uspakajające audycje w języku polskim, w Prusach Wschodnich wrą przygotowania wojenne, — prowadzi się roboty fortyfikacyjne na dużą skalę i odbywa się transport wojska i broni. Trudno już znaleźć takich naiwnych, którzy by dali się znowu okłamać i oszukać.

Bez opłat stemplowych

można domagać się sprostowania brzmienia nazwiska

Warszawa. — Min. Spr. Wewn. wydało z datą 17. b. m. okólnik w sprawie postępowania przy prostowaniu pisowni brzmienia nazwisk polskich. — Przywrócenie prawdziwego nazwiska uzyskuje się przez sprostowanie odpowiedniego aktu, a nie w trybie — przewidzianym dla zmiany nazwiska.

Postępowanie ma charakter przyspieszony. Na terenie województw zachodnich i południowo - zachodnich należy składać podanie do urzędów administracyjnych, a na terenie województw centralnych do sądów okręgowych. — Podania o sprostowanie nazwiska są wolne od opłaty stemplowej.

Taniec mieczów u zwłok — Henryka Lwa

Bardzo interesującą sylwetkę szefa Gestapo — Himmlera, kreśli „Oreodownik”:

„Himmler pierwszy donosi Hitlerowi o zamierzonym spisku Roehma. On to leci z Führerem samolotem do Wiesee, gdzie przebywa na kuracji Roehm i tam o świącie zabija swego druha dwoma strzałami z rewolweru. Pierwsza egzekucja idzie gładko, bez drżenia ręki. Otwiera ona szereg następnych i... drogę do zaszczytów:

Dalej czytamy:

„Braci swoich, których ma dwóch, nienawidzi. Jeden z nich żyje w nędzy, drugi za to, iż powiedział coś po pijanemu o Hitlerze, został przez niego zesłany do obozów koncentracyjnych”.

I wreszcie szczegóły, dość niezwykle: „On to urządza u zwłok Henryka

Lwa w podziemiach katedry w Kwe-dlinburgu starogermańskie tańce mieczów w krwawym blasku pochodni. Wtedy chyba czuje się szczęśliwy. Obryzganym krwią pomordowanych ofiar, zatopiony w germańskim mistycznym szale — modli się do bogów wojny i okrucieństwa o nowe żniwo dla armii niemieckiej i dla agentów Gestapo.”.

Klasztor zamieniony na szkołę

Wiedeń. — Arcybiskupa Salzburga Weiza zmusili narodowi socjaliści do zmiany poraż drugi mieszkania. Po skonfiskowaniu pałacu, arcybiskup zamieszkał w klasztorze Kapucynów, — który obecnie zostanie zamieniony na szkołę.

Straszny wypadek w Alpach

Wiedeń. — W Alpach południowo-austriackich, obok Matrel, oderwał się wielki złom skalny, który spadł ze znacznej wysokości na przejeżdżający

drogą samochód wraz z 4-ma pasażerami.

Skutki tego były straszne. Trze kobiety zostały zmiażdżone tak, że nie można było ich rozpoznać. Towarzyszący zaś im mężczyzna wyrzucony został do rzeki, gdzie utonął.

Wiadomości z bliska i z daleka

Ustąpienie wicestarosty poznańskiego

Poznań. — P. Jerzy Schindler, dotychczasowy wicestarosta grodzki w Poznaniu opuścił na własne żądanie stanowisko państwowe i przeszedł do przemysłu. Zajmie on stanowisko w towarzystwie importu surowców we Lwowie.

Pijany wybryk przeplacił życiem

Katowice. — W sobotę wieczorem na szosie w Woszczycach pow. pszczyńskiego, samochód osobowy, kierowany przez Jana Staraprawę z Cieszyna, najechał na rowerzystę Joachima Węgielka, robotnika hutniczego z Zor. Węgierek doznał obrażeń wewnętrznych i w drodze do szpitala zmarł. Robotnik był całkowicie pijany. Widząc nadjeżdżający z tyłu samochód, zeskoczył z roweru i rzucił się pod koła. Pijacki ten wybryk Węgielko zapłacił życiem. Znany on był z tego rodzaju niepoczytalnych awantur.

Chrzest młodej żydówki

Wieluń. — Ostatniej soboty w kościele farnym w Wieluniu odbył się chrzest 23-letniej żydówki Fridman z (Włodzimierza rza Wołyńskiego. Rodzicami chrzestnymi byli p. mecenas Niekrasz i p. Świdarska.

Wiadomość o chrzcie młodej żydówki wywołała wielkie poruszenie wśród miejscowych żydów, którzy tłumnie wylegli na plac Legionów, okazując niezadowolone do tego stopnia, iż kilku policja musiała przytrzymać.

Uroczyste poświęcenie nowej rzeźni miejskiej

Wągrówiec. — Odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia nowej rzeźni miejskiej, wybudowanej według najnowszej wiedzy technicznej. Wybudowano ją kosztem około 180 tys. zł.

Rzeźnię poświęcił po nabożeństwie w kościele farnym ks. prob. Wróblewski, aktu otwarcia dokonał p. starosta Zenkterer, który jednocześnie reprezentował wojewodę. W hali rzeźni odbyło się następnie posiedzenie, na którym przemawiali ks. prob. Wróblewski, burm. Wachowiak, wiceburmistrz Haławski, lek. weterynarz Ku jawa i cehmistrz Zjawiński.

Nieszczęśliwy wypadek podczas koszenia zboża

Mogilno. — W Bjełsku powiatu mogileńskiego w czasie koszenia żyta na polu rolnika Bandery wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden ze żniwiarzy rozciął swemu poprzednikowi kosą nogę. Rannego robotnika odstawiono do szpitala pow. w Strzelnie.

W walce z groźnym żywiłem rolnicy budują duże zbiorniki

Łuck. — Wiele okolic Wołynia narażonych jest na ciągłe pożary, które niszczą dobytek zwłaszcza ludności wiejskiej. W miejscowościach najbardziej narażonych na żywioł ognia, ludność przez dobrowolne świadczenia gromady przy pomocy gminy i P. Z. U. buduje duże zbiorniki na wodę dla celów przeciwpożarowych. Ostatnio w Siniowcach w pow. krzemienieckim w związku z pracami melioracyjnymi wykorzystano nadmiar wody, przez zbudowanie trzech dużych zbiorników.

Zbiorniki te są z betonu i cementu oraz kamieni, dostarczonych przez gminę.

Narowisty koń stratował dziecko na śmierć

Jarocin. — Gromada Racenów była widownią krew w żyłach mrozącego wypadku. W zagrodzie rolnika Huberta Temminga pojono konie, które swobodnie wyszły z stajni. Konie przeszły obok bawiących się przy stajni dzieci. Za starym spokojnymi końmi przeszedł do wody nieużywany jeszcze do zaprzęgu źrebak.

Źrebak ten wyróciwszy łbem 4-letnią Alicję Kliche, stratował dziecko kopytami. Dziecko omiało zmiażdżony lewy bok, co spowodowało śmierć po kilkumastu godzinach.

Dziewczynka przyjechała do swego wujka wraz ze siostrą z Rybna na wakacje.

Okropne zabójstwo w Podgrabowie

Kalisz. — W całej wsi Podgrabów aż wre skutkiem zbrodni, jakiej dopuściła się w tej wsi wyrodna matka Anna Matusiakowa.

Nie mogąc widocznie pogodzić się z koniecznością utrzymywania swego półrocznego synka Edwarda, postanowiła go zamordować.

W tym celu biła dziecko po głowie twardym narzędziem tak długo, aż dziecko skonało. By ukryć dokonaną zbrodnię, — zwłoki zamordowanego przez siebie dziecka usiłowała utopić w przepływającej w pobliżu rzece.

Zbrodnię wykryto, a wyrodną i okrutną matkę czeka surowa kara.

W drodze do pacjenta najechał kowala

Mogilno. — Na szosie Mogilno — Barcin pod wioską Poczekaj wydarzył się wypadek najechania przez samochód osobowy lekarza powiatowego p. dra E. Kwiecińskiego z Mogilna na jadącego rowerzystę.

Dr Kwieciński jechał w kierunku Wszednia, wezwany do pacjenta. Z przeciwnej strony jechał rowerem mistrz kowalski J. Wasielewski z Mogilna, prowadzący swój warsztat kowalski w pobliskim Wiccanowie. Prowadzony w dość szybkim tempie

przez dra Kwiecińskiego samochód najechał bokiem Wasielewskiego, który upadł nieprzytomny na szosie.

Dr Kwieciński pozostawił ofiarę wypadku na miejscu i udał się w dalszą drogę. Dopiero po powrocie od pacjenta dr Kwieciński zatrzymał się na miejscu wypadku, polecając przewiezienie nieszczęśliwego kowala wozem do lekarza w Mogilnie. Wasielewski doznał ciężkich ran na twarzy oraz ogólnych, poważnych kontuzji. Stan jego jest ciężki.

Skradł książeczkę PKO

Bydgoszcz. — Na dwa lata więzienia został skazany 36-letni Edmund Przechocki, który swego czasu skradł książeczkę oszczędnościową swemu szwagrowi, sfalszował swoje dokumenty i podjął 2.000 zł, które następnie wydał. Skazany tłumaczył się, że była to z jego strony zemsta na krewniaku.

Wi, sfalszował swoje dokumenty i podjął 2.000 zł, które następnie wydał. Skazany tłumaczył się, że była to z jego strony zemsta na krewniaku.

Napad nożowników na ślusarza

Bydgoszcz. — Na ul. Nakielskiej w Bydgoszczy dokonano napadu na wracającego do domu 26-letniego ślusarza Piotra Mikołajczyka. Trzech napastników rzu-

ciło się na niego i poranili go ciężko nożami. Zbrozonego krwią Mikołajczyka przewiozła karetka pogotowia do szpitala.

Odgryzł nos towarzyszowi podczas gry

Wilno. — W jednej z piwiarni przy ul. Antokolskiej wywiązała się kłótnia pomiędzy 31-letnim Piotrem Kiwałem i jego przygodnym partnerem. W czasie bójk, sie bójk, jaka powstała w czasie gry w bilard, przeciwnik Kiwała rzucił się na niego i odgryzł mu kawałek nosa. Przy-

wieziony do pogotowia ratunkowego ranny, Kiwał wydobyl z kieszeni odgryziony kawałek nosa i prosił o przymocowanie go z powrotem. Ciężko rannego Kiwała odwieziono go do szpitala. Poza uszkodzeniem nosa doznał on złamania palca i innych obrażeń.

Wybił ojcu widłami zęby

Równe. — Przed rówieńskim sądem okręgowym odpowiadał mieszkaniec wsi Puchno, Piotr Megela, oskarżony o to, że kilka miesięcy temu rzucił się na swego ojca Jefima z widłami i ciężko go pobił.

Między ojcem a synem istniał oddawna spór o ziemię, która była wspólna. Na tym tle dochodziło bardzo często do gwałtownych i ostrych kłótni, które nierazko

zamieniały się nawet w bójk. Gdy w marcu bież. roku Piotr zaorał miedzę, którą Jefim uważał za swoją, wynikała znowu kłótnia między ojcem a synem, w czasie której Piotr rzucił się z widłami na ojca. Na szczęście zakończyło się to tylko wybiciem starcowi kilku zębów.

Obecnie sąd skazał wyrodnego syna na 5 miesięcy więzienia.

82-letni burmistrz miasta Tarnobrzega

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Tarnobrzegu wybrano burmistrzem miejscowego adwokata, liczącego 82 lata. Fakt ten jest o tyle znamienity, że Centralny Okręg Przemysłowy potrzebuje ludzi młodych i z inicjatywą. 82-letni starzec, miejskiej.

choćby miał najpiękniejszą przeszłość, nie sprosta nowym zadaniom, jakie powstają w miastach C. O. P. w związku z systematyczną rozbudową przemysłu i wzrostem stanu zamieszkania ludności

37 wypadków utonięć w wileńskim

Wilno. — W bieżącym miesiącu na rzekach, stawach i jeziorach wojew. wileńskiego zanotowano 37 wypadków uto-

nięć, w tym 18 wypadków utonięć małoletnich.

W ciągu ostatniej soboty nadeszły do

Wilna wiadomości o 6-ciu nowych wypadkach utonięć podczas kąpieli z różnych miejscowości i powiatów woj. wileńskiego.

Popieraj i kupuj tylko WYROBY POLSKIE!

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ - poleca

DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

RADIOPROGRAM

Czwartek, 27. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze.“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Wojsko polskie: Najmądrzejsze to saperzy“ — audycja słowno-muz. dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Preludia organowe. 16,45 „Nafta“ — reportaż. 17,00 Muzyka do tańca. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Kwartety Best-hovena. 18,35 Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej. 19,00 „Francja w lipcu 1914 r.“ 19,20 „Przy wyczerzy“. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Recital skrzypcowy. 21,30 Teatr Wyobraźni: „Imię Pan Pasek w Danii“ — fragmenty z pamiętników. 22,10 Duety wokalne. 22,30 Recital fortepianowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,15 Koncert muzyki polskiej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56 Pieśń poranna. 8,35 Koncert poranny. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giedowy. 13,15 Muzyka rozrywkowa. 17,00 Z naszej płytoteki. 17,30 „W kolonii wakacyjnej matek“ — reportaż. 17,40 Nasi kołści. 19,20 Rozmaitości. 19,35 Muzyka z płyt. 20,25 „Dla kobiet wiejskich“. „Dzieci w słońcu.“ 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,40 Droitwich. Recital fortepianowy. 19,15 Ryga. Koncert symfoniczny. 21,00 Radio Paris. Koncert symfoniczny. 21,00 Rzym „Pajace“ — opera.

CEDULA URZĘDOWA

GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 25. 7. 1939

Pasienka	19.50—20.0 0
Zyto	12.75—13.00
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II.	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 pr.	40.00—42.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	27.25—30.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	34.50—37.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 pro.	30.25—32.75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	27.75—28.75
Mąka pszen. ga. II 35-50 proc.	33.25—34.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	28.75—29.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	26.25—27.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 roc.	24.50—25.25
Mąka żytnia gat. IA0-55 proc.	23.00—23.75
Mąka ziarna superior wł. w.	33.00—36.00
Otręby pszenne grube stand.	11.75—12.25
Otręby pszenne drobne stand.	10.00—11.75
Otręby żytnie stand.	10.25—11.25
Otręby jęczmienna	11.75—12.75
Zubia tony	15.50—16.00
Zubia niebieski	13.75—14.25
Saradela	00.00—00.00
Makuchy lniane w tafkach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w tafkach	12.75—13.75
Siano zwykle luzem	5.00—5.50
„ zwykle prasowane	6.00—6.50
„ nadnoteczkio luzem	5.50—6.00
„ nadnoteczkio prasowane	6.50—7.00
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2.25—2.50
„ żytnia luzem	1.75—2.00
„ żytnia prasowana	2.75—3.00
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmienna luzem	1.50—1.75
„ jęczmienna prasowana	2.00—2.25

Kronika dnia:

27

Czwartek

Lipiec

Natalii, Pantaleona
 Wschód słońca g. 3,48
 Zachód słońca g. 19,39
 Wschód księż. g. 16,10
 Zachód księż. g. 1,10

Sroda, dnia 26 7 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 15,8, wiatr północno-zachodni 7 ms., całkowite zachmurzenie, drobny deszcz, w nocy deszcz. Ciśnienie atmosferyczne 744,0, wilgotność 96 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 20,0, najniższa plus 11,4. Opadu 14,5 mm.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE
 Ubezpieczalni Społecznej

w miesiącu lipcu 1939 roku

26. Dr Helm
 27. Dr Lewandowski

1) Staw. Żywego Różańca Panien. W piątek, 28 bm. o godz. 20 odbędzie się walne zebranie na sali Domu Katolickiego. Przybycie członkiń obowiązkowe. Zarząd.

1) Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice. Podajemy do wiadomości, że cukier do podkarmiania pszczół na jesień zamawiać można w dalszym ciągu do 5 sierpnia. Wydaje się w r. 1939 na jeden pień 5 kg. Nieczłonkowie otrzymają również cukier. Zgłoszenia prosimy składać u skarbnika Tow. p. Schmaedicke, Leszno, ul. Lipowa 20. Zarząd.

1) Zebranie Zarządu Parafialnej Akeji Katolickiej odbędzie się w czwartek, dnia 27 lipca br. o godz. 8-mej wieczorem w Domu Katolickim.

1) Kącik harcerski. Dodatkowe godziny urzędowe Kom. Hufca odbędą się w czwartek o godz. 4—5 po południu.

Koncert

orkiestry m. p. piechoty

W czwartek, dnia 27 bm. koncertuje orkiestra miejscowego pułku piechoty pod batutą por. J. Klonowskiego przed ratuszem od godz. 16,45 do godz. 18-tej.

Program składa się z następujących utworów:

- 1) F. Nowowiejski: Marsz „Szumią pod Gdańskiem polskie sztandary.”
- 2) E. Groeszle: Wałc „W krainie Wener.”
- 3) P. Mascagni: Uwertura i Syciliana z opery „Rycerskość wieśniacza.”
- 4) K. Rozynek: Poemat „Opowieść morską.”
- 5) K. Łada: „Kujawiak.”
- 6) E. Urbach: Szkice Szubertowskie.
- 7) St. Moniuszko: Mazur z opery „Halka.”
- 8) A. Amadei: Marsz „Równy krok.”

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Chór Kościelny. Dziś w środę o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim. Komplet obowiązkowy.

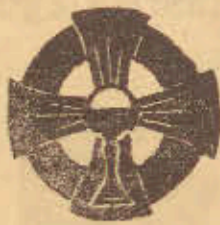
k) Zebranie Koła Samokształc. Młodzieży Stron. Narod. 27 bm. g. 8,15 w świetlicy S. N. ul. św. Mikołaja.

k) KSMZ. Dziś 26 bm. g. 20 zbiórka zastępów. 6-go „Fiolek” i II-go „Szarotka” w Ognisku.

k) KSM. 27 bm. g. 8,15 zbiórka wszystkich druhow w Ognisku.

k) Ochota. Śraż Pożarna i plutony przeciwpożarowe. Czwartek 27 bm. g. 18 ćwiczenia. Zbiórka przy strażnicy miejskiej. Naczelnik.

k) T. G. „Sokół” oddział piłkarski. Pogadanka I i II drużyny 27 bm. g. 20 w Sokolni. Kierownik.



Z pod znaku Krzyża i Orła

Krucjata Eucharystyczna

Króluj nam Chryste

Zawsze i wszędzie!

Naszym hasłem — radość młodość.
 W myśl tego hasła staramy się promieniać radością wszystkie nasze prace i zajęcia. Nawet modlitwę i trudy oświadczamy blaskiem radości, wierząc głęboko, że z uśmiechem na ustach łatwiej i lepiej potrafiemy przejść przez życie, — prędzej i pewniej zdobędziemy szczęście, do którego rwie się nasze młode serce.

Checz poznać prawdziwą radość i jej źródła cenne, checz z uśmiechem na ustach i pogodą w sercu upragnione zdobyć szczęście, wstąp do Pozaszkolnej Krucjaty Eucharystycznej.

Przyjdź, zobacz, przekonaj się, a zostaniesz! Urozmaicone zbiórki, każda niedzielę po nieczynnościach w Domu Katolickim.

Hej! Radość...

Wycieczka do Rydzyny...

(W niedzielę, 30 bm. wozami, zbiórka przy Domu Katolickim o godz. 3/4 13 — wyjazd o godz. 13-tej).

Wycieczka!... Wieść lotem wróbla obiegła wszystkie rycerki i rycerzy Pozaszkolnej Krucjaty Eucharystycznej. „Morrow!” Będzie frajda! To się ucieszymy...

Wreszcie upragniona niedziela. Byleby tylko była pogoda. Jest... Co za radość! „Już mnie niema! Równymi nogami na podłogę. Rano do kościoła. A potem byleby tylko zdążyć. Jeszcze obiad. Paczka ze skibami? — Jest! „Grunt się nie przejmować — dobrze się odżywiać”. Jak bomba wypada z domu, skacze przez dziesięć schodów. Byleby prędzej. Spadnie, to nic. Już jest na ulicy. Pędzi... niczem Nojfi Kusociński, czy Walasiewiczówna. Mija jedną ulicę, drugą, zwałnia na zakrętach, aż zdyszany, zziębnięty, przybiega do ującego wozu.

Tu pełno gwaru.

Jedna, jeden, przez drugiego kręcący — wchodzić, schodzić, posuń się, nie szczeniąc tu i tam kulaków.

Nagle ktoś głośno woła:

— Co ty tam dzwigasz?

— Co mam dzwigać? Skiby!...

— Skiby? — Co za pakiet! To chyba na cały miesiąc!...

Huragan śmiechu wtóruje wszystkim.

— No, to pomożemy ci nieść. Dajno!

— Akurat!... a jak przepadną?

— To przepadną... Wielka rzecz!...

— Wielka rzecz! — Skiby, jak skiby, ale to obłożenie!

Huragan śmiechu.

— Co tu jest wycownego? Może nie mam racji?

Wszystko wije się ze śmiechu.

Nagle chuk bata, okrzyk radości — ruszamy! Brzmi piosenka, suto przetykana promieniami śmiechu i w przestwór idzie prościutko, lekko, całym snopem czystego wesela:

„Jestem sobie zuch (rycerka),

Jak mnie tu widzicie

Jestem sobie zuch (rycerka),

Jak mnie tu widzicie

Idę śpiewając, śmiejąc się

Przez życie...”

— Co, młodzieży, chłopcy i dziewczęta — czy nie ładnie u nas?

To dopiero początek wycieczki.

A co będzie w samej Rydzynie... Mówiono, że gry z urozmaiceńiami, piłka, pantan, wyścigi z nagrodami, wspólna fotografia, zwiedzanie zamku i co tam jeszcze.

A czemu nie prędzej?

I znowu trzask bata! Wesoty okrzyk — wóz potoczył się rażno po szosie, w odali mignęły jeszcze kilka razy, a potem zginęły gdzieś na horyzoncie, barwne mundurki Pozaszkolnej Krucjaty Eucharystycznej.

Krucjata, to potęga!

Orleńta Związku Strzeleckiego na obozie

W czasie od 23 czerwca br. do 12 lipca br. przebywały Orleńta Zw. Strzeleckiego Hufca Leszno na kursie drużynowych orleńt, w Kazimierzu Biskupim, powiat Konin. Na zakończenie kursu odbył się egzamin z nabytych wiadomości, w którym Orleńta leszczyńskie uzyskały następujące wyniki:

celujący: Z. Wencel; bardzo dobry: T. Wencel, Z. Jaś, U. Rupociński, H. Łowigus.

Orleńta Hufca leszczyńskiego wyróżniły się na kursie dobrą postawą i wzorowym zachowaniem. Za dobre wyniki orleńta otrzymały bardzo praktyczne nagrody i to: najmłodszy orlak T. Wencel otrzymał nagrodę za najlepszy wynik w strzelaniu sportowym uzyskując z lkb. wynik 98/100, Wencel Z. otrzymał nagrodę za przykładowy i wzorowe zachowanie się na obozie. S. Z., ref. pras.

Komunikat Zw. Tow. Gimn. „Sokół” Dzielnica Wielkopolska

Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła” w porozumieniu z Liga Popierania Turystyki w Poznaniu uruchamia w czasie od 11—15 sierpnia br. dwa pociągi popularne, z których jeden wyjeżdża do Wilna, gdzie uczestnicy złożą hołd Przenajświętszej Matce Ostrobramskiej i równocześnie wezmą udział w zlocie Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej, drugi na Złot Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej do Orłowej na Zaozniu.

Cena biletu kolejowego do Wilna i z powrotem wynosi przy 200 osobach — 23,20 zł.

Należność za bilety kolejowe przesyłać należy do 5 sierpnia br. na konto PKO. nr. 203-979 „Dzielnicy Wydział Sokolic w Poznaniu.”

Cena biletu kolejowego do Orłowej i z powrotem wynosi z Poznania przy 200 osobach — 17,40 zł; z Jarocina (przy 50 osobach — 15,60 zł) z Ostrowa (przy 50 osobach — 14,20 zł; z Kępna (przy 50 osobach — 13,20 zł.

O ile na stacjach w Jarocinie lub Kępnie nie zgłosi się 50 uczestników, będą obowiązywały tylko ceny wyznaczone dla Poznania i Ostrowa.

Należność za bilety kolejowe przesyłać należy do 5 sierpnia br. na konto PKO. nr. 205-211 Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej Sokola w Poznaniu.

Pociągi popularne będą się zatrzymywały na wszystkich stacjach w stronę Wilna do Koła, w stronę Orłowej do Wielunia, na których uczestnicy zgłoszeni będą mogli wsiadać.

Dokładny czas odjazdu pociągów z danych stacji podamy później.

Na podstawie wykupionych biletów kolejowych do pociągów popularnych — uczestnicy korzystają mogą z 50 proc. zniżki dojazdowej.

Wszystkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Przewodnictwa Dzielnicy w Poznaniu — Wały Zygm. Augusta 10, w godzinach urzędowych od 10 do 14-tej i od 16—19-ej.

Piorun zabił dwóch ludzi pod Krzywiniem

Krzywin. Przechodzące małe chmury nad miastem i powiatem wywołały szereg lokalnych pożarów, gdyż pioruny uderzały raz po raz w stojące na polach mendele zboża.

W Rogaczewie po godz. 14 w pasącego bydło skotarza Binkowskiego uderzył z małej chmury piorun, zabijając go na

miejscu.

W Gierlachowie zabił piorun około 20-letnią Michalakównę.

Jak widzimy, małe chmury i krótkie burze w skutkach swych mogą być nieraz gorsze od groźnie wyglądających chmur.

—o—

Z RAWICZA

r) Sp. Marcin Stróżyk. Na cmentarzu katolickim w Rawiczu złożone zostały w ubiegły poniedziałek o godz. 16 do wiecznego snu, zwłoki sp. Marcina Stróżyka. Na ten czas zgromadziły się poważne rzesze obywatelstwa przed kaplicą cmentarną, by oddać ostatnią posługę długoletniemu obywatelowi naszego miasta. Stawili się również towarzysze pracy zawodowej, zorganizowani w Tow. Przemysłowców ze szlądarem. Zmarły mistrz rymarski bowiem był przez około 46-ląt czynny w Rawiczu i znany był jako gorliwy patriota, już w czasach zaborskich i wierny syn Kościoła. Był też szczerym, oddanym działaczem na niwie rzemieślniczej. Sp. Zmarły wychował na dobrych obywateli siedmioro dzieci. Cześć Jego Pamięci!

Z WOLSZTYNA

w) Pewniakczki przy pracy. Obóz członkiń PW. Kobiet z Kalisza, przebywający w okresie wakacyjnym w Wolsztynie, urządził ostatnio na stadionie wolsztyńskim ognisko, przy którym licznie zebrana publiczność przysłuchiwała się śpiewom i popisom sympatycznych wykonawczyń. — Ognisko zaszczylił swą obecnością starosta wolsztyński p. Kaczorowski. Podkreślić ró-

wnocześnie należy, że obóz rozwija swą pożyteczną działalność nie tylko w Wolsztynie, ale odwiedza także miejscowości przygraniczne, wszędzie zdobywając sobie sympatię i popularność.

Z Zbąszynia

Powrót z urlopu. Naczelnik Stacji w Zbąszyniu p. Feliks Gruszka powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. Zastępujący go w czasie urlopu p. St. Sobocki otrzymał urlop wypoczynkowy.

Na wieczny spoczynek. Odprowadzony został na wieczny spoczynek ogólnie ceniony wśród wszystkich urzędnik kolejowy sp. Teodor Melcer. Pogrzeb przy licznych udziałach społeczeństwa jak i kolegów ze Zbąszynia oraz orkiestry KPW. Zbąszyn odbył się w Opalenicy. Przybyła również liczna rodzina. Osierocił on żonę i dwoje dzieci. Ostatnia droga stała się wielką manifestacją żałobną, która na długi czas pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

zo) „Nowowiejski”. Dziś, w środę, o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Sędziaka odbędzie się lekcja śpiewu, po lekcji zebranie. Ze względu na b. ważne sprawy uprasza się o liczne przybycie członków, czynnych i nieczynnych. Zarząd.

**Z TARGOWICY MIEJSKIEJ
NA BYDŁO**

POZNAŃ, 25. 7. 1939.

Spędzono wołów 35, buhajów 43, krów 266
jałówek 46, świń 1427, cieląt 603, owiec 177

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Woly:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane 66-76
Mięsiste młodsze tuczone do 3 lat. 56-62
Mięsiste tuczone starsze 46-52
Miernie odżywione 40-46

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste 64-74
Tuczone mięsiste 54-62
Nietucz. dobrze odżywione starsze 46-52
Miernie odżywione 40-46

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste 66-78
Tuczone mięsiste 52-62
Nietuczone dobrze odżywione 42-46
Miernie odżywione 24-34

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste 66-76
Tuczone mięsiste 56-62
Nietuczone dobrze odżywione 46-52
Miernie odżywione 40-46

Młodzień:

Dobrze odżywione 40-46
Miernie odżywione 36-40

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone 80-86
Tuczone cielęta 72-78
Dobrze odżywione 64-70
Miernie odżywione 54-60

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i
młodsze skopy 68-76
Tuczone starsze skopy i maciorki 60-64
Dobrze odżywione

ŚWINIE (TUCZNIKI)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg.
żywej wagi 126-130
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg.
żywej wagi 122-124
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg.
żywej wagi 116-120
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 100-114
Maciorzy późne kastraty 100-122

**Piękny podarek Prezyd. R. P. prof. Mościckiego
dla następcy tronu japońskiego**



Na specjalnej audiencji, udzielonej przez cesarza Japonii ambasadorowi R. P. w Tokio p. T. Romerowi, ambasador Rzplitej wręczył dla księcia następcy tronu japońskiego piękny podarek od Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego. Podarek ten stanowi szkatuła, w której mieszczą się dwie panoramy, przedstawiające — jedną bitwę pod Wiedniem w r. 1683, druga zaś rewiew kawalerii na Błoniach Krakowskich przed Marszałkiem Piłsudskim w r. 1933. Panoramy ustawione są w dwóch oszklonych pudłach, oświetlonych elektrycznie od wewnątrz. Figurki przedstawiające wojska, jak i wy-

bitne osoby są białe z ołowiu, zaprojektowane i malowane przez p. Gepnera. Rozłożenie wojsk i osób zgodne jest z danymi historycznymi. Cała prasa japońska w Tokio zamieściła zarówno wiadomość o pięknym darze Pana Prezydenta Rzplitej, jak również fotografie panoram wraz z opisami. Na zdjęciu 1) bitwa pod Wiedniem w r. 1683, 2) defilada wojsk przed Marszałkiem Piłsudskim na Błoniach Krakowskich w r. 1933. Kolo trybuny, Marszałka na koniu gen. Orlicz-Dreszer. Na lewo od trybuny — ataches wojskowi państw obcych.

Widmo szubienicy

Warszawa. — Pan Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do notorycznego zbrodniarza Juliana Bartoszuca, który dopuścił się szeregu zbrodni i napadów rabunkowych na Pomorzu. Ostatnio zamordował on w czasie napadu rabunkowego małżonków Zielonków. Do Gdyni udał się celem wykonania kary śmierci kat Braun.

**W Łodzi uległo likwidacji
920 niemieckich placówek gospod.**

Jak donosi prasa łódzka, w okresie od 1-go maja do połowy czerwca br. uległo w Łodzi likwidacji 920 drobnych warsztatów pracy (sklepów i warsztatów rzemieślniczych), których właścicielami były osoby narodowości niemieckiej. Wszystkie te przedsiębiorstwa przeszły w ręce polskie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25 lipca 1939

Belgi belgijskie	90.25	90.72
Dolary amerykańskie	5.30 1/2	5.33
Floreny holenderskie	284.00	285.71
Franki francuskie	14.04	14.14
Franki szwajcarskie	119.60	120.40
Funtys angielskie	24.83	24.99
Guldens gdańskie	99.75	100.25
Liry włoskie	17.90	18.40
Marki niemieckie srebrne	83.50	86.00
Obbligacje, papierg wartościowe		
4 1/2% wewnętrzne 60.50		
3% inwestycyj. I em. 75.25 serie 77.75		
3% inwest. II em. 74.25 serie, nie not.		
4% premijowa dolarowa 39.00		
4% konsolid. 61.00 60.50 ost. setki i dr		
4 1/2% Ziem. seria piąta 56.25, 57.00		



Lisy

naturalne
i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętolechowska 2

Uczeń murarski

może się zgłosić od zaraz
Adres wskaże eksp. Głosu
w Lesznie.

Kupię dywan

używany, w dobrym stanie
Adres wskaże eksp. Głosu
w Lesznie.

**Ondulacja
trwała**

FARBOWANIE włosów,
brwi i rzęs przez siłę
pierzwsorzędą.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

ODPADKI

KUCHENNE

prajmuje z wdzięcznością
Zwierzyniec w Lesznie.

Skład Farb

Leszno, Rynek 15
obok „Apteki pod Zabędziem”

poleca:
Farby - Lakiery - Pokosty
F-y J. Perek

kredy do malowania,
kredy do paszy
szablony
kit szklarski
karbolinum
frotory
olej podłogowy
Szablony - Pendzle, Lakier
emalj. biały 1 kg p. 2,00 zł
Ceny fabryczne. Obsługa fach.

Pomocnik

fryzjerski, potrzebny od zaraz
Eryk Nerlich - Leszno ul. św.
Mikołaja nr. 3.

**Na przyjęcia
wesela**

wykwintnie gotuje, gustownie
dekoruje. - Wyjeżdżam
na zamówienia.

Cz. Waleria, Leszno Wlkp.
ul. Narutowicza 81, II ptr.

Mieszkanie

4 pokoje z łazienką i
pokojem dla służącej, z
wszelkimi przynależnościami,
najchętniej dla pp.
urzędników, do wynajęcia.
Adres wskaże eksp. Głosu
w Lesznie.

Mieszkanie

5 pokojowe z centr. ogrze-
waniem na II piętrze - w
spokojnym domu od 1. 8.
39 do wynajęcia. Leszno,
ul. Jagiellońska 1.

2 mieszkania

komfortowe, 4 i 5 poko-
jowe od zaraz w Ryнку
nr. 33 do wynajęcia. In-
formacje w składzie.

2 pokoje z kuchnią

tylko dla emeryta do wy-
najęcia, Zgłoszenia piśm.
do eksp. „Głosu” w Lesz-
nie pod lit. „P. S.”

Ksiądz-emer. szuka

gosposi

od 1. 9 1939 r. Zgłosze-
nia piśm. do eksp. Głosu
w Lesznie p. „Gospośnia”.

Przez reklamę
do rozkwitu !!!

**SOK
wiśniowy**

surowy świeże tłoczony,
sprzedaje

Fa Jan Górecki

Leszno, Leszczyńskich 17.

Sprzedam

z powodu wyjazdu

biurko - umywalkę - stół,
ławkę ogrodową,
lampy elektr. i naftowe.
Methnerowa, Leszno, ulica
Sienkiewicza 10, mieszka. 1
od godziny 10 do 12-tej.

Poszukuję

składu w Lesznie przy ul.
Gabr. Narutowicza lub ul.
Leszczyńskich zaraz wzgl.
później. — Adres wskaże
eksp. Głosu w Lesznie.

Pianino

jak nowe (marki B. Neu-
mann, Berlin), korzystnie
do nabycia. — Leszno, ul.
Wolności 3, m. 4.

UWAGA

Koncesjonow. Przedsiębiorstwo Autobusowe



kursujące na linii **LESZNO - RAWICZ** poleca swe
autobusy na wszelkie wycieczki po całej Polsce. —
Ceny bardzo przystępne. Specjalne zniżki dla młodz.
szkolnej i klubów sportowych. Zgłosz. piśm. proszę
kierować do personelu autobusu wzgl.
właśc. **A. Roszczak, Mosina, Rynek 23 - Tel. 11.**

KINO Hotel Polski TEATR
LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGO

Dziś w środę o godz. 17 i 20,15 poraz ostatni po cenach zniżonych

Wspaniały dramat obyczajowy. Czołowe arcydzieło kinematografii francusk.

Ludzie za mgłą

Ich miłość narodziła się w mgłę wielk. portu. Ich szczęście zginęło za mgłą.

Dla młodzieży
nieodwołalne!

W r. gł. Jean Gabin i Michele Morgan.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika”
i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale
redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2— zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma.